

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jaińska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biuro ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telef. 222, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 605, Biuro ogłoszeń E. Sobola, Wileńska 22, tel. 867 i wszystkie biura rekl. w kraju i zagr.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynne od 9—6 w. Redaktor przyjmuje od 2—4 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Czytelnicy! popierajcie firmy ogłaszające się w „Kurjerze Wileńskim”.

Francuz i Olszewscy

Wilno, Zawalna 21, telef. 398.

polecają bezpośrednio z pierwszorzędnych fabryk:

wiertarki, tokarnie, automaty do śrub i nakrętek, frezarki, strugarki, gwinciarzki, szlifierki, piły do metali, piece hartownicze, młoty sprężynowe i powietrzne, obrabiarki do drzewa zwykłe i kombinowane, maszyny blacharskie, nożyce do blach, maszyny i narzędzia pneumatyczne, parowozowy wąskotorowe nowe i używane, wagony motorowe, wagoniki, wózki leśne, wywrotki, szyny kolejowe i t. p.

Na składzie: żelazo, blacha, narzędzia rzemieślnicze.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Syndykat Lniany w Wilnie

Sp. z ogr. od.

Wilno, ul. Jagiellońska 10, tel. 195.

Kupuje słomę lnianą w stanie surowym i innym.

Kupuje len miedlony i siemię lniane.

Posiada z własnych plantacji pierwszy odlew oryginalnego siemienia lnianego, które było sprowadzone z Łotwy i Rosji, i przyjmuje zamówienia od rolników na wymianę tego siemienia na siemię lniane miejscowe.

Protokół Genewski a układy miejscowe.

Dziwne są nieraz koleje rokowań międzynarodowych. We wrześniu roku zeszłego w Genewie, przedstawiciele dwudziestu siedmiu państw dyskutowali nad możliwością usunięcia wojen przez zobowiązanie się do wzajemnej pomocy i do akcji międzynarodowej przeciwko naruszeniom pokoju na rzecz kraju, będącego ofiarą niesprowokowanej agresji. Myśl była rzucona, bardziej chwalebna, niż zwalczana, nie doczekała się jednak urzeczywistnienia z powodu opozycji Włoch i dominijów angielskich. Protokół genewski umarł — mówili jedni. Protokół genewski — mówili inni — zapadł jedynie w sen zimowy, a właściwie zimowy i letni, i obudził się we wrześniu roku 1925, podczas następnego zgrupowania Ligi. Faktem było jednak niepowodzenie usiłowań, przedsięwziętych w kierunku zapewnienia pokoju na kontynencie. Pakt Ligi, którego protokół miał być dopełnieniem i niejako wprowadzeniem w życie, został martwą literą. Należało szukać innych sposobów zagwarantowania bezpieczeństwa w Europie.

Wobec niemożności zawarcia traktatu ogólnego, zaczęły się rokowania pomiędzy wielkimi mocarstwami. Propozycje niemieckie z dn. 9 stycznia padły na grunt podatny i spowodowały wymianę zdań w tej sprawie,

dotyychczas bezskuteczną. Uważano w każdym razie, w kołach politycznych Zachodu, że pokój da się uzyskać tylko drogą sankcji, udzielanej przez wielkie mocarstwa, gwarantujące bezpieczeństwo małym.

Stało się inaczej, walka płodna w następstwie, zasada protokołu genewskiego, nieproduktywna, gdyż ujęta zbyt ogólnie, ukazała się wyborną w zastosowaniu do układów miejscowych. Myśl została podjęta bez hałasu i wyzyskana w niejednym wypadku, a choć nie zawsze całkowicie zrealizowana, wytworzyła grunt podatny do traktatów regionalnych, gwarantujących bezpieczeństwo w poszczególnych strefach Europy. Mocarstwa zachodnie spostrzegły nawet, że projekt genewski zaczyna już plon przynosić.

Minister spraw zagranic, Czecho-słowacji pierwszy zrozumiał, ile korzyści wyciągnąć można z zasady arbitrażu, zastosowanej do zagadnienia bezpieczeństwa. Nowe państwa w powojennej Europie, wyczerpane wybuchami skrajnego racjonalizmu, spragnione są nieraz interwencji postronnego autorytetu, któryby kres położył ich niesnaskom. Sytuację tę, w stosunkach polsko-czechosłowackich, p. Benesz wyzyskał znakomicie. Układy z dnia 20 marca są świetną

ilustracją nastrojów i wynikających z nich możliwości w zakresie nawiązania i utrwalenia pokojowych stosunków między państwami Europy.

Drugim zmiennym przykładem jest zbliżenie między państwami bałtyckimi. Konflikt polsko-litewski, jak słusznie zauważył niedawno minister spraw zagranicznych Łotwy, p. Mejerowicz, stoi na przeszkodzie nawiązaniu ściślejszych stosunków pomiędzy temi krajami. Nie ulega jednak wątpliwości, że układ helsingforski z dnia 16 stycznia 1925 roku, ustanawiający mechanizm arbitrażowy pomiędzy Polską, Łotwą, Estonją i Finlandją, stanowi poważny krok naprzód na tej drodze i uzyskał zupełnie zadłużone miano „pierwszego praktycznego zastosowania zasad protokołu genewskiego”.

Trzeci przykład wpływu, wywieranego przez zasady arbitrażu międzynarodowego, następczą nam wypadki dni ostatnich. P. Rentis, minister spraw zagranicznych Grecji, wysunął projekt zawarcia układu arbitrażowego pomiędzy Grecją, Jugosławją i Rumunją, celem zagwarantowania bezpieczeństwa na Bałkanach. Podobno myśl ta znalazła odgłos przychylny w Bukareszcie i w Belgradzie. W każdym razie wiadomość o inicjatywie greckiej została podana drogą

urzędową, co dowodzi, że rząd grecki niewątpliwie zbadał uprzednio teren, a ewentualnie przyjęcie „jakiegoś dozna projekt ateński w innych krajach zainteresowanych. Gdyby myśl, rzucona przez Grecję, została urzeczywistniona — pokój na Bałkanach byłby na czas dłuższy zapewniony. Rozdrobienie polityczne, będące częścią źródłem zamieszek i wojen, ustąpiłoby planowo zorganizowanej równowadze sił, gdyż cokolwiek się mówi o powszechności, na której opiera się Protokół Genewski, zastosowanie go na mniejszą skalę musi się liczyć z realnymi wymaganiami życia, chodzi bowiem nie o co innego, jak o tworzenie skutecznej przeciwwagi dla elementów, mogących zagrażać pokojowi świata.

Gdy we wrześniu r. b. Zgrupowanie Ligi przystąpi do ponownej dyskusji nad Protokół Genewskim, Zachodni Pakt Bezpieczeństwa będzie jeszcze zapewne w sferze oddalonych i nieskonkretyzowanych projektów. Natomiast szereg układów miejscowych będzie faktem dokonany. Wielkie mocarstwa nie ześrodkują już w swych rękach, jak w czasie konferencji wersalskiej, monopolu bezpieczeństwa w Europie.

Jan Soltan.

Powołanie rocznika 1904 na jesieni.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Jak dowiadujemy się, powołanie rocznika 1904 nastąpi między pierwszym a siódmym październikiem.

Sprawa wkładów w obcych walutach.

Wbrew fałszywemu pogłoskom będą wyplacane w tychże walutach.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy)

W kilku pismach pojawiły się bezpodstawne, wytwarzające niepotrzebne zaniepokojenie, notatki o zamierzeniu jakoby przez Ministerstwo Skarbu nowym uregulowaniu sprawy wkładów walutowych w bankach w tym sensie, aby wkłady te wyplacano tylko w walucie polskiej według kursu dnia.

Jak wiadomo, sprawa wkładów walutowych regulowana jest dotychczas rozporządzeniem dewizowym z dnia 27 maja 1925 r., które brzmi: wprowadzenie rachunków i przyjmowanie wszelkiego rodzaju wkładów w walutach zagranicznych, oprocentowanie ich w tychże walutach oraz dokonywanie wypłat tych rachunków, względnie walutowych wkładów w efektywnych walutach zagranicznych jest dozwolone bez ograniczeń przedsiębiorstwa uprawnieniem do zajmowania się czynnościami bankierskimi.

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że zmiana powyższych przepisów, nie czyniących żadnych ograniczeń co do sposobu zwrotu wkładów walutowych, nie jest w żadnym razie brana pod uwagę przez Ministerstwo Skarbu.

Komunista Hepner nie zostanie wymieniony.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W związku z krążącymi pogłoskami o tem, że komunista Hepner został wymieniony na Usasa i Łaskiewicza, dowiadujemy się, iż wiadomość ta jest nieprawdziwa.

Włamanie w biurze starostwa warszawskiego.

Zrabowano 3 tysiące złotych.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W dniu wczorajszym dokonano włamania w Biurze Starostwa Warszawskiego, przyczem zrabowano z tego biura 3 tys. zł.

Dancing.

Dowiadujemy się, że cukiernia „Artystyczna” w celu uprzyjemnienia nam wolnych chwil wznowiła od dnia 8 b. m. „Dancing”, które od tej pory odbywać się będą codziennie od 7-ej do 11-ej pod kierunkiem znakomitego tancerza p. Feliksa Verna. W sobotę i niedzielę „Five o'clock” eleganckiego Wilna (od godz. 5 e j p. p.).

A zatem najprzyjemniej i najekonomiczniej spędzać będziemy ciężkie czasy w „Artystycznej” (ul. Ad. Mickiewicza Nr. 11), która oprócz innych zalet posiada obecnie pierwszorzędną wentylację elektryczną.

Bywalcy.

Dr. Medycyny

Jerzy Dobrzański

Ginekolog

powrócił i wznowił przyjęcia w „Poradni” Pol. Zrzesz. Lek. Specjal. ul. Garbarska 3. Codziennie od 6—6 p. p. Tel. 6—58.

Akuszerka-masażystka M. BRZEZINA.

Ul. Mickiewicza 44, m. 17. Przyjmuje od godz. 8-ej rano do 7-ej wiecz.

Teatr Polski

Dzisiaj premiera

Niespodzianki Rozwodowe

krótkowidła Bissona.

Początek o godz. 8 m. 15 w.

Z Kowna.

Głodówka trwa dalej.

GDĄŃSK. 12 VIII. (Pat.) Z Kowna donoszą iż głodówka więźniów politycznych, w której bierze udział przeszło 150 osób, znajdujących się w więzieniach litewskich, trwa w dalszym ciągu. Wystosowali oni do prokuratorji pismo w którym protestują przeciwko barbarzyńskiemu postępowaniu z nimi całego personelu więziennego.

Sprawy eksportowe.

KOWNO. 10. VII. (tel. wł.) W ministerstwie finansów odbyło się nadzwyczajne posiedzenie w związku z nadchodzącą kompanją eksportową. W posiedzeniu wzięli udział: zarząd banku litewskiego, zarząd banku ziemskiego, przedstawiciele izby handlowej, związki ziemian i kooperatywy rolniczych. Większość firm eksportowych litewskich już jest przygotowana do kampanji eksportowej.

Litewski bank wyasygnował 10 mil. litów jako kredyt większym firmom eksportowym. Oficjalny organ „Letuwa” domaga się wstrzymania kredytów firmom importowym, natomiast podtrzymać tylko firmy eksportowe.

Konflikt trybunału najwyższego z sądem kłajpedzkim.

KOWNO. 10. VIII. (tel. wł.) Z powodu sprawy członka litewskiego zw. strzelców Petrajtis, który zastrzelił przed rokiem kłajpedzkiego wachmistrza Hejdemana wynikł konflikt pomiędzy najwyższym trybunałem i sądem kłajpedzkim. Sąd kłajpedzki przystąpił do rozpatrzenia tej sprawy, nie bacząc na postanowienie trybunału, że ta sprawa należy do kompetencji sądu wojennego.

Oskarżony Petrajtis nie przyjął aktu oskarżenia.

Wiadomości polityczne.

W dniu 12 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym powzięto następujące uchwały: 1) projekt zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wywłaszczeniu gruntów pod budowę kolei Warszawa—Miociany—Łomianki. 2) projekt zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie wywłaszczenia gruntów pod budowę kolei elektrycznej Warszawa—Grodzisk—Żyrardów. 3) w sprawie zapinowania o prawie do otrzymania zaliczek dla oficerów kontraktowych, obywateli państw obcych. 4) zatwierdzenie kolejowej umowy taryfowej między Polską i Czechosłowacją. 5) ratyfikacja układu węglowego z Czechosłowacją. 6) wyłączenie gminy Matyjasz, powiatu prużańskiego a włączenie jej do powiatu kobryńskiego. 7) poprawki do projektu ustawy o upoważnieniu rządu do wydania przepisów o wykonywaniu kary śmierci. 8) uznanie ukończenia przed dniem 1 listopada 1918 roku wieśdziej oficerskiej szkoły topograficznej za dowód posiadania wyższego wykształcenia.

„Vecer“ donosi, iż wraz z częścią delegacji wojskowej, która przybyła obecnie na manewry do Polski, a w powrotnej drodze będzie przejeżdżała przez Czechosłowację, przybędzie do Pragi gen. Gouraud.

W Pradze dla gen. Gouraud przygotowano jest owacyjne przyjęcie. Minister obrony narodowej Udrzał, zamierza przerwać swą kurację celem wzięcia udziału w uroczystościach organizowanych na cześć gen. Gouraud. (Pat).

Szwajc. Ag. Tel. donosi z Genewy, że Rada Ligi Narodów zbierze się 2 września pod przewodnictwem delegata Francji na 35-tą sesję.

Na porządku dziennym znajduje się kwestja Mossulu, sprawy austriackie, sprawozdanie, dotyczące finansowej odbudowy Węgier, oraz prace komitetu dla osiedlenia wychodźców greckich, jak również problem mniejszości, a mianowicie: problem mniejszości greckiej w Konstantynopolu, mniejszości w Turcji zachodniej, mniejszości na Litwie oraz petycja kolonistów narodowości węgierskiej w Siedmiogrodzie i Banacie.

Rada Ligi Narodów zajmie się również kwestją w. m. Gdańska a mianowicie: problemem polskiej służby pocztowej na terytorjum w. m. Gdańska.

Wedle postanowienia Rady Ligi Narodów, iż państwa, nie posiadające mandatów w Radzie, mogą wysłać na rokowania dotyczące interesujących jej spraw, swych przedstawicieli — zaproszone zostaną do wysłania swych delegatów 11 państw, m. inn. i Turcja, która nie jest członkiem Rady Ligi Narodów.

Komunikat wydany w środę o konferencji w Foreign Office stwierdza, iż rozmowa Brianda z Chamberlainem doprowadziła do całkowitego porozumienia co do tekstu odpowiedzi dla rządu Rzeszy w sprawie bezpieczeństwa. W rozmowach tych wymieniono również poglądy na kwestję paktu bezpieczeństwa, który jednak ustalony być może ostatecznie dopiero wtedy, gdy wypowiedzą się wszystkie strony zainteresowane. Konferencja londyńska przyczyniła się w wysokim stopniu do przyspieszenia chwili rozpoczęcia na ten temat rozmów, które umożliwią doprowadzenie tej sprawy do końca. M. Inn. Briand i Chamberlain doszli do porozumienia w sprawie rozróżnienia, jakie należy ustalić między punktami mającymi lub nie charakter casus belli.

Sprawy wiejskie.

Przejeżdżając szereg miejscowości na północowchód od Wilna, wśród ludności mieszananej, przeważnie białoruskiej, potem na granicy litewskich powiatów, zwrócić uwagę piszącego te słowa, opuszczenie naszej wsi przez inteligencję wiejską. Dużo się pisze o tem, że trzeba dokładać wysiłków, by skonsolidować, przyciągnąć i zespolić mało uświadomione elementy. Ze niepolską ludność do kultury polskiej wabić należy i uświadamiać ją w kierunku lojalności. Dużo się o tem pisze i mówi, ale czyni... niewiele. A wszak urzędy, ze swą skomplikowaną biurokratycznością, z alkoholizmem, szeregami się w sposób przerażający wśród urzędników w małych miasteczkach, nabożeństwa z za-

Drugi dzień wielkich manewrów polskiej kawalerji.

RADZIWIŁÓW. 13.VIII. (Pat). Drugi dzień manewrów tak jak i pierwszy pogoda była wspaniała. Punkt, z którego kierownictwo manewrów i widzenie z ministrem spraw wojskowych gen. Sikorskim na czele obserwowali przebieg działania była Krasna Góra, oddalona od Radziwiłowa o 10 kilometrów na południo-wschód. Dzięki znacznej wysokości widok był rozległy na całą okolicę, zwłaszcza ku wschodowi.

Niebiescy w dalszym ciągu przeprowadzali swe zadanie opóźniając posuwanie się czerwonych na Brody. Zajęli oni lasy na wschód od Radziwiłowa i linii rzeki Płonówki oraz wzgórze Krasna Góra, które z powodu swego położenia stało się kluczem ich pozycji, i zmusili czerwonych do wcześniejszego rozwinęcia swych sił.

Na specjalne pokreślenie zasługuje w dalszym ciągu skuteczna nowa wyraz działalność lotników, którzy napastując wielkie skupienia kawalerji czerwonej, rozpraszając je i zmuszając do ukrycia się w lasy i wioski, osiągnęli wielki sukces. Samochody pancernie również spełniły swe zadanie.

Czerwoni skierowali główny wysiłek na Krasną Górę, uderzając kawalerją oraz bataljonem strzelców.

Umiejętne rozczłonkowanie kawalerji i jej marsz oraz posuwanie się pod ogniem artylerji są godne szczególnej uwagi. Dzięki bardzo znacznej przewadze sił czerwoni zdobyli klucz pozycji Krasną Górę obchodząc ją od północy i południa oraz kilkakrotnie szturmując, czem zmusili napastnika do cofnięcia się na wschodni kraj Radziwiłowa i do lasu przed Brodami, wreszcie na zachód nie stoki wzgórze.

Jednak, kawalerja niebieskich dzięki swym nowoczesnym środkom technicznym a więc aparatom lotniczym, samochodom pancernym i t. d. mogła skutecznie opierać się wciągnięciu szeregu godzin, przeważającej sile czerwonej kawalerji, t. j. jeszcze jednym dowodem tego, że kawalerja połączona zbrojona uposażona, w nowoczesne środki techniczne, może z powodzeniem walczyć ze znacznie liczniejszą kawalerją nieprzyjacielską, chociażby nawet ta ostatnia pozostawała pod umiejętnym i energicznym dowództwem.

Szczególną uwagę gości zagranicznych zwróciła na siebie wytrzymałość fizyczną naszych wojsk, która zaznaczyła się w wykonaniu znacznych przemarszów połowych, kawalerji w dniu onegdajszym 60 kilometrów, oraz wczorajszym przemarszu oddziału piechoty czerwonej 30 kilometrów, wśród nieustannych niemal walk.

Po rokowaniach Brianda z Chamberlainem.

Podwójny sukces londyńskiej konferencji.

PARYŻ. 13.VIII. (Pat). „Temps“ stwierdza, iż spotkanie londyńskie, zakończyło się dyplomatycznym sukcesem, gdyż Briand i Chamberlain zdolali zacieśnić węzły łączące Francję z Anglią i wzmożnić zaufanie, uzyskując w ten sposób sukces moralny, co będzie miało wpływ na sytuację ogólną.

Spotkanie jednak dało nie tylko rezultaty moralne, gdyż pozwoliło na zbliżenie się poglądów francuskich i angielskich w podstawowej sprawie problemu bezpieczeństwa.

Wysiłki ministrów zmierzające do jasnego zrozumienia moralnych i politycznych interesów obu krajów sprzymierzonych były pełne lojalności.

Nikt nie spodziewał się jednak, iż spotkanie doprowadzi do zrehabilitowania paktu, który Niemcy będą następnie podpisywać.

Briand i Chamberlain pracowali nad uprzedzeniem porozumieniem się sprzymierzeńców, aby w dalszej dyskusji z Niemcami sprzymierzeni mogli występować zupełnie jednomyślnie. „Temps“ stwierdza, iż w rokowaniach z Niemcami wszystko zależne będzie od dobrej wiary i woli Berlina.

Mimo wszelkie układy traktat wersalski pozostaje bez zmian.

WIEDEN. 13.VIII. (Pat). „Neue freie Presse“ donosi z Londynu: Dobrze poinformowane koła angielskie zapatrują urzędowy komunikat w sprawie rokowań Brianda i Chamberlaina w następujące komentarze.

Odpowiedź na notę Niemiec, przyjęta przez obu ministrów uznaje na wstępie dobrą wolę Niemiec do osiągnięcia porozumienia w sprawie paktu bezpieczeństwa.

Dalej powiedziane jest, iż sojusznicy nie mogą przyznać Niemcom specjalnych warunków albo zgodzić się na ich zastrzeżenia w sprawie wstąpienia do Ligi Narodów.

Odpowiedź wskazuje następnie na to, iż układ o bezpieczeństwie ani traktaty arbitrażowe nie mogą zmienić istniejących traktatów a w szczególności traktatu wersalskiego.

Kiedy Francja interwenjuje bez pozwolenia Ligi Narodów.

PARYŻ. 13.VIII. (Pat). Londyński sprawozdawca „Matin“ donosi, iż 4 ustalone przez Brianda i Chamberlaina wypadki zezwalające na interwencję Francji bez pytania Ligi Narodów są następujące:

1) napad na Francję, 2) wysłanie wojsk niemieckich do zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej, 3) ugrupowanie wojsk niemieckich w bezpośredniej bliskości strefy nadreńskiej, 4) budowa twierdz oraz inne prace fortyfikacyjne, mające charakter wybitnie wojskowy.

Zobowiązania Francji wobec Polski są zgodne z paktem Ligi Narodów.

PARYŻ. 13.VIII. (Pat). Londyński korespondent „Petit Parisien“ donosi, iż Briand broszyl pewne obawy Anglii, wskazując, iż zobowiązania Francji wobec bratniej Warszawy schodzą się zupełnie z zobowiązaniami przewidzianymi w pakcie Ligi Narodów.

Powrót Brianda.

PARYŻ. 13.VIII. (Pat). Briand wrócił dziś z Londynu.

Wielka międzynarodowa konferencja. Wezmą w niej udział Polska i Czechy.

PARYŻ. 13.VIII. (Pat). „Liberte“ omawiając rokowania Brianda z Chamberlainem pisze, iż w Londynie położone podstawy dla wielkiej międzynarodowej konferencji, która zbierze się zapewne w Brukseli, a na którą zaproszone zostaną również i Niemcy.

Briand odstąpił to, iż udział w konferencji wezmą również Polska i Czechosłowacja.

Dziennik szwajcarski o optantach.

Zła wola Niemiec.

GENEWA. 13.VIII. (Pat). „Suisse“ w naczelnym artykule podaje dzisiaj najważniejsze szczegóły sprawy optantów, poddając ostrej krytyce złą wolę rządu niemieckiego, usiłującego uchylić się od wykonania zobowiązań podpisanych przez siebie konwencjach.

Artykuł zarzuca również konsulom niemieckim w Polsce sabotowanie repatriacji optantów oraz nazwa wogóle skandalicznym postępowanie rządu Rzeszy, które jest skierowane przeciwko pokojowi w Europie.

Turcja tępi komunizm.

ANGORA. 13.VIII. (Pat). W rozprawach przeciwko komunistom oskarżonym o naruszenie spokoju i chęć obalenia obecnego ustroju trybunał skazał 4 komunistów na dożywotnie więzienie, 6 na 15 lat więzienia, 7 na jedenaście, a 3 uwolnił.

Wywóz węgla polskiego do państw bałtyckich.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Do państw bałtyckich Polska eksportuje w chwili obecnej 15 tysięcy tonn węgla.

Z Rosji Sowieckiej.

Proces metropolity Melchizedeka.

MOSKWA. 10.VIII. (Telegr. wł.).

W Mińsku rozpoczął się w najwyższym sądzie białoruskim, proces miejscowego duchowieństwa z metrop. Melchizedekiem na czele. Oskarżonym zarzucają „przestępstwa kontrrewolucyjne“, między innymi ukrywanie cerkiewnego sprzętu przed władzami bolszewickimi.

W sowieckim komunikacie nadmieniono, że metrop. Melchizedek dłuższy czas zachowywał się jako lojalny obywatel sowieckiej republiki, lecz w wydawanych przez niego broszurach nawoływał ludność i duchowieństwo do pasywnego oporu wobec władzy sowieckiej. Proces niemiejszy został wszczęty z powodu wykrycia przez G. P. U. naczyń cerkiewnych ukrytych przed rekwizycją.

Wysłano zaproszenie do Riepina.

MOSKWA. 10.VIII. (Telegr. wł.).

Rząd sowiecki wysłał zaproszenie malarzowi Riepiniowi, aby przyjechał na uroczysty obchód rocznicy założenia Akademii Nauk. Zaproszenie zapatrzone listem osobistym prezydenta Akademii.

Dotkliwy brak towarów na Ukrainie.

MOSKWA. 10.VIII. (Tel. wł.).

Z Charkowa donoszą, że na Ukrainie odczuwa się nadzwyczaj dotkliwy brak wyrobów przemysłowych w szczególności: manufakury, skór, żelaza drutowego, lanego żelaza i naczyń ocynkowanych. Wysłanie zakupionych w odpowiednich centrach towarów wstrzymywane jest zwykle przez trusty i syndykaty. Warunki wydawania towarów włościanom znacznie się pogorszyły — to też wieś najbardziej cierpi z powodu braku tychże. Wymagana jest 100 proc. gotówki. Przywozowy asystymet dochodzi do 50 proc.

Zamiast chleba — bibuła, zamiast perkalu — jedwab.

Z Moskwy donoszą, iż rozporządzeniem ośnośnych władz zostały obniżone ceny na jedwab o 20—25 proc. w celu udostępnienia kupowania go szerszym masom ludności. Jednocześnie nastąpiło skreślenie jedwabiu z listy przedmiotów zbytku.

Zarządzenie to spowodowane jest fatalnym stanem przemysłu jedwabnego w Sowietach. Jedwab zamieni pewnie brak kretonów.

Nie chcą oglądać bolszewików.

Z Nowego Yorku donoszą, że ministerstwo spr. wewnętrznych republiki Cuby zabroniło wylądowania załodze, przybyłego do Hawanny sowieckiego okrętu „Wacław Worowski“.

Zakaz ten umotywowany został możliwością złego wpływu tej wizyty na interesy miejscowej ludności.

Wystąpienie antyczeskie.

W oficjalnej gazecie „Izwestia“ ukazał się artykuł pod tytułem „Chuliganstwo, które przeszło wszelką miarę“, o stosunkach czesko-sowieckich. Artykuł ten jest w stosunku do Czechosłowacji niesłychanie napastliwy i stwierdza, że rząd praski otoczył przedstawicielstwo sowieckie prowokatorami. Interesantów, odwiedzających lokal przedstawicielstwa w Pradze, tamtejsza policja zatrzymuje. W zakończeniu artykułu autor wyraźnie grozi posłowi czeskiemu w Moskwie i z ironją zaznacza, że kij, za który chwycili Czesi, ma dwa końce i wyraża przekonanie, że uderzenia sowieckie mogą być o wiele boleńsze.

Autor artykułu kryje się pod pseudonimem Peritus, ton jednak artykułu i wielka znajomość stosunków czeskich wskazuje na to, że Peritusem jest sam przewodniczący delegacji sowieckiej w Pradze, Antonow-Owsijenko.

Z państw bałtyckich.

Estonja.

Licytacja akcji „Charju-banku“.

TALLIN. 11.VIII. (tel. wł.) 10 b. m. odbyła się licytacja akcji „Charju-bank“, zastawionych przez Esti Llojd w banku państwowym. Nominalna cena zastawionych 1700 akcji wynosiła 850,000 mk. Po dwugodzinnej zawziętej walce — akcje otrzymał dyrektor „Llojdu“ Rasmussen za niebywałą cenę 8,224,000 marek.

przytem, przeciążony w ogóle, do wiejskich dzieci daje się zastosować tylko sztucznie, i mechanicznie „przebrać“, gdyż jest to nad ich rozwój.

W pewnej okolicy, jakiś oporny rodziciel określał to tak: „pisara nie zrobić, a pastucha papsujeć“, i niestety, trochę to tak bywał.

Przytem nauczycielstwo wiejskie, na miejscu, jest pozbawione pomocy. Rok szkolny przechodzi, i zapady w dziurę prowincjonalną nieszczytny belfer, walczą z trudnościami wszelkiego rodzaju, na które latem odbyły kursy mają być panaceum. Ale w ciągu roku na miejscu nie ma się z kim naradzić, ani gdzie pomocy szukać.

Komitety rodzicielskie są od przekładania, i w ogóle, kijem nie zapędzi chłopów na te konferencje, których jedyny cel dla nich, to wy-

zaniami mało rozumiałami i coraz mniej słuchaniami, a nawet szkoła nieczynna zresztą o tej porze roku, nie wystarczą na zdziwienie tej, tak ważnej dla wzmocnienia państwa rzeczy: scalenia ludności wiejskiej i deo.

Trzeba na to propagandy kulturalnej czynnej i nieustającej. Trzeba pogadarek, odczytów zresztą kół młodzieży, teatrów amatorskich. Wszystkiego tego jest o wiele za mało. Niema mimo długich posiadzeń pp. mecenasów z chirurgami, teatru objazdowego. Białoruski świat nie spełnia swe zadanie i deo bez długich przygotowań, bez dekoracji prawie, w pierwszej lepszej stodole, grywa sztuki dla ludu, zrozumiałe, dostępne, uczeszczone licznie. Wiemy o paru bardzo dobrych zespołach teatrów amatorskich w Dziśnie i w Głębokiem. Dlaczegoż by te ze-

spoly nie otrzymały małej subwencji na wyjazdy z paru swemi sztukami w inne okolice?

Jak dotąd sprawa ta stoi na martwym punkcie, a szkoda. Teatr jest świetnym środkiem propagandy, rzec można najprymitywniejszym, najjaśniejszym i najłatwiejszym.

Młodzież wiejska latem jest zostawiona zupełnie samopas i wiele nabytych w szkole zasad zatracza się wśród niekulturalnych elementów. W ogóle niech nikt sobie nie wyobraża, że szkoła powszechna na wsi i w mieście, to jest to samo. Gdy się porówna bogate często uposażenie w pomoce szkolne, ładne wystawy, wytworne wyroby, akwarja, ogródki botaniczne i t. p., z których wiejskie dzieci czerpią swą wiedzę, z tą biedą z niedzą wiejskich szkół, to się widzi olbrzymią różnicę. Program nauk

targowanie się do ostatniego tchu o każdą deskę, książkę, czy inne znienawidzone „świadczanie“ do szkoły.

Objazdy inspektorów istnieją na papierze. Są okolice, gdzie od 4 ch lat działa szkoła polska i żadna z nich nie widziała w swych ścianach inspektora. Nie urządzają też wystaw szkolnych, ani popisów, tak popularyzujących idee oświaty.

Lato całe dziatwa jest rozbawiona sobie i pędzi żywot równie pierwotny jak dawniej, oderwana od źródła kultury, z którego zimną ma ciepłą, jakby przetrzucona w inny świat. Cóż dziwnego, że wiele wysiłków idzie na marne? Trzeba by na lato obmyślić jakieś ożywiające prądy kultury, galwanizujące wieś, gdyż zasypia ona snem obojętności.

Wiesniak.

Z Chin.

Strajk w ambasadzie angielskiej.

W ambasadzie angielskiej w Pekinie wybuchł strajk personelu pomocniczego. Pracownicy wydziału gospodarczego porzucili pracę, jak się okazało wskutek namowy komitetu rewolucyjnego studentów. Jest to pierwszy strajk, który wydarzył się w urzędzie dyplomatycznym, na Dalekim Wschodzie. Studenci chińscy ustanowili posterunki na wszystkich ulicach, wiodących do poselstwa i nie chcieli przepuszczać urzędników idących do pracy. Każdy ze strajkujących w Poselstwie otrzymał od Ko-

mitetu rewolucyjnego studentów jednodniową gaź. Pomimo wystąpienia poselstwa angielskiego ministerstwo spraw zagranicznych nie chciało interwenjować w tej sprawie.

Propaganda antyangielska.

„Daily Telegraph” donosi z Pekinu o nowej gwałtownej propagandzie przeciwko angielskiej. Strajk służby chińskiej w poselstwie angielskim zastrzył się. „Times” podkreśla, iż urzędowe przyrzeczenia chińskie w sprawie stłumienia przeciwko angielskiej propagandy nie zostały dotrzymane. Obecnie zanosi się na nowy bojkot Anglików ze względu na zupełną bierność władz chińskich w tej sprawie.

Z kraju i zagranicy.

Z całej Polski.

Konferencja metalowców.

Dnia 11 b. m. w Ministerstwie Pracy i Opieki społecznej, pod przewodnictwem głównego inspektora pracy p. Klotta, przy udziale przedstawicieli związku przemysłowców metalowych i organizacji robotniczych odbyła się druga z kolei konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle metalowym w Warszawie. Przedstawiciele organizacji robotniczych redaktor Teller i p. Spasiński dokładnie poinformowali uczestników konferencji o postulatach robotniczych. P. Prof. Okólski w imieniu przemysłowców referował sytuację w przemyśle metalowym w Warszawie. Z wymiany poglądów stron zarysowała się możliwość dojścia do porozumienia co do szeregu propozycji robotniczych. Zasadniczą kwestią jest wysokość stawek minimalnych w przemyśle metalowym. W sprawie tej przemysłowcy udzielił odpowiedzi w czwartek po odbytych uprzednio naradach. Dalszy ciąg obrad i ewentualne zakończenie konferencji zapowiedziano na czwartek 13 sierpnia r. b.

Goście amerykańscy we Lwowie.

LWÓW. 12.VIII. (Pat.) Po złożeniu wieńca na płycie dla nieznanego żołnierza przez sokołów amerykańskich, udano się na nabożeństwo do katedry, poczem goście zwiedzili miasto. O g. 14 odbył się obiad na cześć gości z udziałem 400 osób, podczas którego wygłoszono szereg przemówień. Prezes Sokół — Macierzy dr. Borowicz wręczył gościom granat z czasów obrony Lwowa, napełniony ziemią z cmentarza obrońców Lwowa i bohaterów, poległych pod Żad wórzem. Wieczorem w salonach Ratusza odbył się wielki raut na cześć gości, który zgromadził około 500 osób.

Z zagranicy.

Amerykańska przesada.

Proces antidarwinistyczny w Dayton nasunął niektórym antiewolucjonistom, jak ich nazywają w Stanach Zjednoczonych, pomysły wyróżniające się zarówno oryginalnością jak przesadą.

Przegląd prasy.

W „Kurjerze Polskim” Widz. odnosi się krytycznie do obecnego wyrażania holdu dla nieznanego żołnierza

„Myślę, że byłoby lepiej, gdyby to był grób jedyny w całej Rzeczypospolitej, jedynie miejsce widomej celi narodu. Byłoby lepiej, gdyby w innych miastach już nie stawiano grobów nieznanego żołnierza. Miejsce wyjątkowe i jedynie ślonej i głębiej skupiało by naszą myśl patriotyczną i ludzką. Tymczasem dowiadujemy się co parę tygodni, że to tu, to tam, w różnych miastach dojrzy patrjoci kładą tablicę lub stawiają pomnik nieznanego żołnierza, by i tam u siebie mieć to święte miejsce. Rozumiem ich najlepsze uczucie. Ale mogłyby przecież znaleźć wyraz inny — w pomnikach bohaterów narodowych z przeszłości historycznej oraz w pomnikach, związanych z dziejami danego miasta. Każde miasto dało broniącemu się narodowi walecznych i bohaterów żołnierzy, którzy zginęli na wojnie, niechaj tedy im stawia pomniki. Natomiast płyty i groby nieznanego żołnierza, rozsiane w wielu miastach Rzeczypospolitej, aczkolwiek rodzi je szlachetne uczucie, nie pogłębiają wielkiej powagi samej idei i może nawet osłabiają znaczenie miejsca zwłok nieznanego żołnierza, miejsca, które byłoby jedynym w całym państwie, więc oczywiście w stolicy. Tak jak jest gdzieś indziej we Francji, w Anglii, we Włoszech.

Uwaga — naszym zdaniem — zupełnie słusze. „Robotnik” występuje przeciw metodom, które mają rzekomo poprawić nasz bilans handlowy. Przyczem polemizuje z „Dwugroszówką”.

Sekretarz gubernatora w stanie Indianapolis, p. Wittner, złożył mianowicie kongresowi wniosek, w myśl którego należy natychmiast w uniwersytetach amerykańskich zasuspendować wykłady biologii, fizyki, i antropologii.

Wniosek p. Wittnera wzbudził łatwo zrozumiałą wesołość i dał pismom satyrycznym okazję do wyładowania sarkastycznych dowcipów. Nawet w kraju Barnumów szarża nie poplaca.

Zawody strzeleckie.

W międzynarodowych zawodach strzeleckich w St. Gallen odniósł zwycięstwo na pistolety Francuz Petard, osiągając 2497 punktów, Szwajcarja zwyciężyła o 11 punktów mniej.

Konferencja lotnicza.

We wtorek na Quai d'Orsay została otwarta międzynarodowa konferencja w sprawie żeglugi napowietrznej. W konferencji biorą udział reprezentanci Francji, Włoch, Anglii, Belgii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski i Rumunii. Osiągnięto porozumienie we wszystkich kwestiach znajdujących się na porządku dziennym.

Delegacja sowiecka w Londynie.

We środę przybyła do Londynu delegacja sowiecka z Moskwy, ma ona poczynić znaczne zakupy na rachunek sowieców. Wedle informacji „Telegraphen Compagny” delegacja sowiecka miała zawrzeć dotychczas szereg kontraktów na sumę 300 tysięcy funtów szterlingów.

Lotnictwo w Czechach.

Pisma donoszą, iż został złożony rządowi do zatwierdzenia projekt utworzenia czesko-słowackiej linii żeglugi napowietrznej przy udziale kapitałów angielskich. Przewidziane jest zaprowadzenie komunikacji powietrznej Praga—Triest i Praga—Belgrad—Saloniki, co rząd włoski i jugosłowiański udzielił już swego zezwolenia. Minister komunikacji udaje się wkrótce do Paryża i Londynu, gdzie mają się odbyć rokowania między przedstawicielami Anglii, Francji, Belgii, Niemiec i Czechosłowacji.

Czy stwierdzenie, że ludzie są śmiertelnymi stworzeniami, jest wielkim błędem? Czy stwierdzenie, iż ludzie chorują, jest dowodem tego, że należy się cieszyć z tego, że istnieją choroby i pragnąć ich dla ludzkości? „Jeśli zwracamy—pisze dalej—uwagę na pewne fakty i na prawa, które, jak dowodzi doświadczenie, rządzą życiem ludzkości, to tylko po to, by wysnuć stąd wnioski, że polityk realny musi się liczyć z faktami i z prawami, podobnie jak inżynier musi się liczyć z prawem ciężenia, lekarz z istnieniem choroby i śmierci.”

Można — zdaniem „Gazety” — stwierdzać, że jedynie siła zbrojna daje stanowisko mocarstwowe, można zalecać zbrojenia i niebyć militarystą.

Zwykle endeckie kręćtwa i brak odwagi na ukazanie właściwego swego oblicza.

Endecka metoda polemiczna.

Prasa endecka wyrobiła sobie specjalny system polemizowania. System, zgodny, z całą tego stronnictwa działalnością w której przebieżanie prawdy, bywa często jedyną racją bytu.

Polemizujący endeck nie umie prowadzić sporu bez fałszowania cudzej myśli. Jakże ma zbijać te, co ktoś mówi, skoro ten ktoś mówi prawdę?

Włec opowiada swym czytelnikom, że ów ktoś napisał coś takiego, co jest oczywiście nonsensem i wiedzy — jazda na całego.

Za doskonały przykład takiego postępowania może posłużyć ostatnie starcie nasze z „Dziennikiem Wileńskim”.

W Nr. 175 „Kurjera” (z d. 6 b. m.) wydrukował wiersz Benedykta Herta p.t. „Widzenie”. Autor przedstawia tu w skrócie życiorys Piłsudskiego, który mógł zostać lekarzem, adwokatem, rolnikiem... Przecież i pod wra-

berlem czelek interesy zwykły robić sąsiedzi.

Nie chciał. Niewola, hańba. Zapomniał o sobie.

Jak Polska znikła z mapy, tak on z życia niki. Bezimienny, bezdomny, w konspiracji grobie Siał bunt, choć mu nad głową wciął się huśtał stryk.

I t. d.

W Nr. 181 „Dziennika Wileńskiego” dano na to również wierszowaną odpowiedź. „A zaś ja Wom powiedom, Panie Benedyckie, że je trocha inaczej, i że ździebko iźcie: „Un” se ta żyje niezle, na niezgorsem wilkie.

I w galantnej chalupie, i w własnej przele... Włec jaki ta „bezdomny”? no, gadajcie sami!

Rzeczywiście, gdyby autor „Widzenia” twierdził, że Piłsudski jest obecnie bezdomny i bezimienny—musiałby być chyba „pomyłony”. Otóż takiego pomyłonego chce z niego zrobić publicysta endecki, który udaje, że nie rozumie, iż mowa tu o przedwojennych konspiracyjnych walkach Piłsudskiego z caratem.

Ponieważ endeck zaprzeczyc nie może, że wtedy Piłsudski był bezdomny i bezimienny — włec poprostu fałszuje myśl przeciwnika i temu przez samego siebie spręparowanemu fałszowi zadaje klam.

Świetna metoda. Można wprawdzie dostać za nią czasem po karku, ale publicyści endeccy mają przeważnie grubą i dobrze już wygerbowane skóry — włec im to nie szkodzi.

Magistrat pracuje.

Gdyby na głowy „ojczymów miasta” z sławetnym „magistratem” na czele spłynęło choć jedno z tych błogosławieństw, jakie pod ich adresem codziennie w tysiącach spływają, zmusili by momentalnie zapaść się pod ziemię!

Lecz Magistrat i „radni” kpią sobie z mieszkańców i sprawią w zgodnej solidarności — dożywcie. Ludność miejska musi z każdym dniem ulegać coraz większym katansom. Zaczniemy od systemu przebrukowywania ulic i układania chodników. Sam proces przebrukowywania odbywa się w sposób specyficznie miejscowy, całą ulicę się zagradza. Wyrzyna się kamienie i na prawo i na lewo beładnie rzuca się je na chodniki. Bez obawy dostania kamieniem wśród beładnie rzucających kamieni, przejść niepodobna. Potem spulchnia się uliczną ziemię, na którą wjeżdżają wozy i nadwyżkę ziemi wśród beładnego smagania koni i zlorzeczenia wywożą. Inne wozy wjeżdżają z kamieniami i żółtym piaseczkiem. Powtarza się zapadanie kol i zncania się nad kołmi. — Ponieważ jednocześnie na tej samej ulicy w kilku miejscach prowadzi się roboty i dojazd ulicą niemożliwy wozy włec jadą chodnikami, niszcząc je, spędzając przechodniów i kalecząc drzewka. (Patrz obrazek na ulicy Słowackiego koło Dyrekcji kolejowej). Wreszcie zasiadają brukarze i w temple roboty akordowej na piaseczku układają kamyczki, za nimi idą ubijacze, dość subtelnie stukając w kamuszki, i zasypując szabrem. — Wsku-

tek takiej roboty profil ulicy wychodzi dość falisty i bardzo elastyczny. Braki wyrównywa się nasypywaniem warstwy 10 calowej piasku. Rezultat pracy: W dni pogodne tumany kurzu miecie wiatr, zasypując oczy, usta, nos i pokrywając całego człowieka piachem, a w dni słotne tworzy się na ulicy warstwa płynnego błota — którym szczerze, jak sikawki, obdarzają przechodniów przejeżdżające do rozki i samochody.

Po niejakiem czasie następuje zgartywanie piasku-błota. Po bokach stoją kupy, a pośrodku zostaje falistodolowaty bruk, jak na Zawalnej. By ludność nie zapomniała, że „Magistrat” pracuje i czuwa — wypuszcza się dalej serje pracowników do układania chodników. Ustawia się piytki, miesza się cement na chodnikach, Czelek dalej brnie wśród tych zagród, — wrąc o gwoździe ubranie i buty.

Wreszcie zapowiedziana jest trzecia serja robót. Łamanie świeżo ułożonych chodników i bruków i zakładanie kabla przewodów elektrycznych. I tak dokła Wojtek.

Beładna i bezplanowa robota nieprodukcyjnie pochłania setki tysięcy złotych, jest wykonywana technicznie źle — hamuje ruch uliczny, grozi ogromnie niebezpieczeństwem w razie pożaru, zamykając dojazdy, nie mówiąc o doli ludności, która musi to wszystko znosić!

Poza życzeniem pod adresem „ojców miasta”, żeby do końca życia musieli chodzić po ulicy Słowackiego należy stwierdzić istotny stan.

We wszystkich miastach są przepisy, dotyczące niezamykania całych ulic i przestrzegające prawa mieszkańców dostępu do domów. Tylko nasz Magistrat sobie z tego kpi, a sekunduje mu Komisarjat Rządu i policja.

Czy nie ma czynników nadzorczych, które by wejrzały w tę sprawę? Wszak tu chodzi o pieniądze publiczne, o bezpieczeństwo i prawa mieszkańców!

Autochton.

Życie gospodarcze.

Prezes Banku Polskiego o złotym.

„Neue Freie Presse” zamieszcza wywiad swojego warszawskiego korespondenta z prezesem Banku Polskiego Karpińskim, na temat wahań kursowych złotego.

W wywiadzie tym p. Karpiński oświadczył, że przyczyną ostatnich wahań kursowych złotego jest propaganda niemiecka, a pozatem błędy naszej gospodarki politycznej, jak np. dopuszczenie do nadmiaru importu, który spowodował bierność polskiego bilansu handlowego i odpływ walut. P. Karpiński podkreśla, że pokrycie złotego jest dostateczne i oświadcza, że jedną z gwarancji naszego pieniądza, która nie pozwoli na dewaluację, jest fakt, że Bank Polski pod żadnym warunkiem i wśród żadnych okoliczności nie przekroczy granicy emisji na rachunek Skarbu Państwa t. j. 50 milionów złotych.

O poprawę sytuacji walutowej.

Dnia 12 b. m. odbyły się ostatnie wewnętrzne konferencje p. Premjera z wyższymi urzędnikami ministerstwa skarbu, mające na celu opracowanie zarządzeń zmierzających ku poprawie sytuacji walutowej. Nadto omawiane były zarządzenia w dziedzinie podatkowej i budżetowej.

Popołudniu odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym premier Grabski informował o obecnej sytuacji finansowej i walutowej państwa oraz przedstawił opracowany pod jego kierownictwem projekt zarządzeń, mających na celu usunięcie deficytu bilansu handlowego i płatniczego oraz poprawę sytuacji walutowej.

Żmija i oszczerca.

(Z bajek Kryłowa).

Jest w piekle sprawiedliwość, choć wątpią niektórzy. Niech to co tu powiem, za przykład posłuży.

Na galową audjencję szli Żmija i Oszczerca przed tron Lucycyera.

Raptem—afera. Pokłóciły się w progu sali ekscelencje. — Niech mnie waszmość nie wymija! Ja tu pierwsza—syknie Żmija.

— Mylisz się—rzekł Oszczerca—ja tu znaczą więcej. Twe żądło przy języku mym to żart dziecięcy.

A w piekle ten jest lepszy, kto mocniej, kto głębiej człowieka zgnębi.

— Chwalisz się—Żmija na to. I, że zwinna, śliska.

już się do sali przeciska, gdy oto sam Lucycer wstrzymał jej zapędy.

— Słuszność jest—rzekł—bez kwestji po Oszczercy stronie. Bo, pomijając wszystkie inne względy, Żmija zblizka jedynie może ugryźć człeka.

Oszczerca kąsa zblizka, kąsa i zdaleka; jad nieraz lat dziesiątki sączą jego wiersze...

Ustąp, Żmijo, Oszczercy w piekle miejsce pierwsze przy moim tronie

Benedykt Hertz.

Pan Premier informował również o zarządzeniach władz Banku Polskiego w tym kierunku. Wieczorem pod przewodnictwem p. Premjera odbyła się konferencja z udziałem p. min. spr. wewn. Raczkiewicza o powstrzymaniu szkodliwych dla bilansu płatniczego a nadmiernych wyjazdów obywateli zagranicę. Jutro p. premier udaje się do spawy, gdzie przedstawi wyniki narad p. Prezydentowi Rzpłitej (Pat.).

Węgiel górnośląski.

Z Katowic donoszą: Produkcja węgla w górnośląskiej części województwa śląskiego wynosiła w miesiącu lipcu r. b. (27 dni roboczych) 1.554,182 ton, (w czerwcu (23 dni roboczych) — 1.645,903 ton.), co wynosi przeciętnie dziennie 57,562 tony (71,561 ton). Zużycie węgla w górnośląskiej części województwa śląskiego wynosiło w tym okresie 542,086 ton (530,482 tony), do reszty Polski wysłano 587,726 (473,478 ton). Zagranicę eksportowano 418,279 (612,146 ton). Zapas węgla z końcem lipca wynosił 1.169,967 ton. W ciągu tygodnia od 27 lipca do dnia 2 sierpnia r. b., czyli za 6 dni roboczych produkcja węgla w górnośląskiej części województwa śląskiego wynosiła 319,640 ton. Zużyto w obrębie województwa 114,775 ton, do reszty Polski wysłano 118,730 ton. Zagranicę eksportowano 97,997 ton. Zapas węgla w ostatnim dniu tygodnia sprawozdawczego wynosił 1.160,983 tony.

Teatr Letni

Występy

C. Celińskiej i T. Wołowskiego

Dzisiaj

Wściekły lotnik

operetka-wodewil Taurosa układ muzyczny Piotrowskiego.

Początek o godz. 8 m. 15 w.

W sobotę o godz. 4-ej pp.

Cnotliwa Zuzanna

operetka Gilberta.

KRONIKA.

Piątek 14 Sierpnia
Dzisiaj—Wig. M.B., Euzebjego W. Jutro—Wniebowzięcie N. M. P.
Wschód słońca—g. 4 m. 17 Zachód „ —g. 7 m 01

Biblioteki i muzea.

Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka —Uniwersytecka 5, czytelnie otwarte od g. 10 r. do 6 wiecz., wypożyczalnia od 12—4. Biblioteka T-wa imienia Wróblewskich —Uniwersytecka 9—10. Biblioteka i Zbiory T-wa Przyjac. Nauk —Leliewela 4, zwiedzać można (za każdoraz. porozumieniem z jednym z członków Zarz. T-wa) w środy, piątki i niedzielę od 12—2. Biblioteka czynna od g. 4—6 prócz sobót. Biblioteka Centralna Zw. Szereł. dla starszych P. W. I. Hufców Szkoln.—Dominikańska 13. Czytelnia im. Tomasza Zana—W. Pohlenka 14, otwarta od 22 czerwca do 1-go września w dnle powszednie (prócz niedziel i świąt) od 10 do 1 i od 4—7. W poniedziałki od 4—7.

Straż ogniowa.

Dominikańska 2, tel. 45.

MIĘSKWA.

— Ile paszportów wydaje Komisarz Rządu. W ubiegłym miesiącu przez urząd Komisarza Rządu na miasto Wilno wydano 245 paszportów. (x)

— Przyszłd wycieczki. W dniu 15 bm. przybędzie do Wilna wycieczka z Warszawy, organizowana przez wydział IX oświaty i kultury Magistratu miasta Wilna. (x)

— Program obchodu „Święta żołnierza polskiego”. Dzień 15-go sierpnia r. b. jako dzień święta żołnierza polskiego obchodzony będzie przez wileński garnizon z tradycyjną okazałością. W wigilję tego dnia wie-

czorem orkiestry wojskowe odegrają capstryk na ulicach miasta, — potem we wszystkich oddziałach ogłoszone zostaną w tym dniu pogadanki o udziale danej formacji wojskowej w ostatniej wojnie z równoczesnym podkreśleniem motywów „Święta Żołnierza”.

Dnia 15.VIII o godz. 10 tej odbędzie się na placu Wyzwolenia (Lukiszki) uroczysta msza polowa, po czym nastąpi defilada zgromadzonych oddziałów wojskowych.

Po południu tegoż dnia odbywać się będą zabawy żołnierskie, jak również zostaną urządzone bezpłatne przedstawienia dla żołnierzy w miejscowych kinematografach.

Przy apelu wieczornym dnia 15 bm., celem utrwalenia w oddziałach pamięci o poległych na polu chwały towarzyszach broni jakoteż dla zachowania tradycji pamiętnych walk w obronie Ojczyzny odczytane będą nazwiska tych żołnierzy, danego oddziału, którzy najwięcej się odznaczyli w boju, ginąc śmiercią walecznych.

— Wzorowe zachowanie się wileńskiego policjanta. Dnia 13 sierpnia b. r. jadący ulicą Pohulaną taksometr, przejechał trzeletnią dziewczynkę, córkę woźnego dyrekcji kolejowej, Wandzię Stanulewicz. Uciekające auto, którego szofera nie zatrzaszczył się nawet co stało się z dzieckiem i pędził naprzód z nieopowstrzymaną szybkością, zatrzymał st. posterunkowy, instruktor Okr. Szkoły Policyjnej Sieniuc Witold, nieprzytomne dziecko włożył do taksometru i powiózł do Pogotowia Ratunkowego.

Po udzieleniu dziewczynce pierwszej pomocy przez lekarza dyżurnego st. pester Sieniuc tym samym autem odwiózł ją do domu rodziców i oddał pod ich opiekę, po czym kazał się szoferowi zawieźć do III-go Komisariatu, gdzie złożył protokół zameldowania.

Następnie dzielny policjant udał się ponownie do rodziców nieszczęśliwego dziecka, wskazał im co mają zrobić aby właściciel taksometru poniósł konsekwencje nieostrożnej karygodnej jazdy szofera (jechał szybko i nie dawał znaków trąbka), uspokoił rodziców, a widząc, że dziecku jest gorzej rodzice zaś z rozpaczy nie stosują dalszych środków zaradczych, sam zajął się sprowadzeniem Dr. Zahorskiego do domu.

Wypadkowi temu poświęciliśmy tyle miejsca, jesteśmy bowiem zbudawani tym pięknym postępkiem się policjanta wileńskiego. Tacy instruktorzy, wykształca uczniów Szkoły policyjnej naprawę na dobrych obywateli-policjantów. (x)

SPRAWY SAMORZĄDOWE.

— Subwencja na szkołę rolniczą. Sejmik powiatu Wileńsko-Trockiego otrzymał w urzędzie Delegata Rządu z fundusów rządowych 54 tysiące złotych na budowę szkoły rolniczej w Bukiszkach. (x)

— Na laboratorja weterynaryjne. Wszystkie wydziały sejmików powiatowych okręgu administracyjnego Wileńskiego zgodziły się wst-

wić do swych budżetów sumy, potrzebne na utrzymanie laboratorjum rozpoznawczo-weterynaryjnego w Wilnie. (x)

— Superfosfat dla rolników. Sejmik powiatu Wileńsko-Trockiego, chcąc przyśpieszyć z pomocą rolnikom swego powiatu sprowadził 18 wagonów superfosfatu, który jest rozdawany konsumentom na raty. (x)

KOŚCIELNA.

— O rozkaz ks. biskupa Matulewicza. Kurja Biskupia w Wilnie otrzymała od Komitetu Biskupów depeszę treści następującej:

„Nuncjatura Apostolska w Warszawie nakazuje spełnić natychmiast rozkaz biskupa Matulewicza i przesłać na imię biskupa Przeździeckiego jakie części mają odpaść od djeceji i jakie pozostaną przy niej”.

Podpisano — sekretarjat biskupi.

ZE SZKOLNICTWA.

— Język wykładowy geografji i historii polskiej w szkołach niepolitycznych i Oświecenia Publicznego zarządziło, aby geografję i historję polską wykładać w szkołach z językiem wykładowym nie polskim obowiązkowo w języku polskim za wyjątkiem klas 1-ej i 2-ej. (x)

NADESLANE

— Uwagdy szkolnictwa. Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia o mających się rozpocząć wpisach, o terminie rozpoczęcia roku szkolnego itp. najtaniej i najlepiej zabrać Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego w Wilnie, ul. Garbarska 1 telefon 82, które udziela szczegółowych i bezstronnych informacji. Biuro czynne od 9 i pół do 6 i pół bez przerwy.

WÓJSKOWA

— Gdzie wolno odpaść szablę oficerom. Wyszło nowe zarządzenie, wydane przez wyższe władze wojskowe, w którym przypomina się oficerom, że odpaść szablę wolno tylko przy zajęciach biurowych, podczas podróży, przy grach sportowych, w lokalach publicznych i mieszkaniu prywatnym. (x)

SPRAWY PODATKOWE.

— Przyjazd inspektora podatkowego. W przyszłą sobotę przyjeżdża do Wilna inspektor ministerjum skarbu p. Sobolewski i zabawi w Wilnie cztery dni, celem przeprowadzenia lustracji spraw podatkowych na Wileńszczyźnie. (x)

SPR. SAN. WETERENARYJNE.

— Wścieklizna w pasie granicznym. W pasie granicznym na odcinku Dzisna—Druja znajduje się w kwarantanie, jako podejrzanych z zarażeniem się wścieklizną 319 zwierząt domowych. (x)

ZABAWY

— Zabawa w N. Trokach. Dn. 16. 8. br. (sobota) Wielką Zabawę

ludową urządza Ognisko Z. Pol. Naucz. Szkoły Powszech. w N. Trokach w ruinach Zamku Gedymina na wyspie. Początek o g. 15 ej. Orkiestra, pocztę, kolo czcząca i tysiące innych niespodzianek, Wejście 50 gr. dla dzieci 30 gr.

— Zabawa ludowa. Staraniem Związku Strzeleckiego i Tow. Uniwersytetu Robotniczego odbędzie się w niedzielę dnia 16 sierpnia br. w ogrodzie po-Bernardyńskim Wielka Zabawa ludowa z nader urozmaiconym programem.

Biorąc pod uwagę, że dochód z zabawy przeznaczony jest na cele kulturalno-oświatowe, sądzimy, że publiczność Wileńska pośpieszy gremjalnie na tę ze wszelkimi poparciami imprezę.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— Rejestracja w Związku Rzemieślników. W związku z rejestracją rzemieślników żydów, będąca w związku z nową ustawą rzemieślniczą o złączeniu której poczyniła odpowiednie kroki żydowska reprezentacja parlamentarna. W związku zostają zarejestrowani tylko ci rzemieślnicy, którzy mogą dowiedzieć, iż znają swój fach dobrze i że się innym zawodem nie trudnią. (n)

— Echo kryzysu. Towarzystwo Pomocy Lekarskiej „Miszmereth Cholim”, cieszące się wielką popularnością wśród mieszkańców miasta Wilna, którym bez różnicy narodowości udziela bezpłatnie pomocy, przeżywa obecnie bardzo ciężki kryzys. Deficyt w kwocie 35 tysięcy zł. zmusił je tak pożyteczną instytucję do zważenia zakresu swej działalności i znacznego zredukowania personelu. (n)

— Nowe szkoły. Z nowym rokiem szkolnym powstaje w Wilnie 6 klasowe liceum przy gimnazjum działające na polu oświatowym, p. Zofji Gurewicz. Językiem wykładowym liceum, przeznaczonych dla dziewcząt, jest żydowski.

Równocześnie powołane zostaje do życia przez koła zachowawcze ortodoksyjne gimnazjum żeńskie, którego dyrektorem ma zostać d-r Leon Niemcewicz. (n)

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— Wykolejenie. Dn. 11 b. m. o godz. 14 na 422 klm. od Wilna wykoleił się pociąg osobowy podmiejski № 739, idący z Wilna do Nowo-Wilejki. Wykolejenie spowodowało nieprawidłowe przełożenie zwrotnicy przez zwrotniczego Antoniego Wiśniewskiego, który, będąc pijany, pełnił służbę na bloku kolejowym № 1. Wypadków z ludźmi nie było, torzostał uszkodzony na przestrzeni około 20 metrów. Ruch pociągów wznowiono po 20 minutach. Zwrotniczy Wiśniewski został aresztowany przez Komisariat policji w Nowo-Wilejce i został przekazany, wraz z aktami dochodzeń, do dyspozycji sądziego śledczego I-go Okręgu pow. Wileńskiego. (l)

— Zaginięcie. Ge-ołowa Bugrebo (Śniegowa 28) zameld. policj., że 9 VII pa-sierbica jej Bugrebo Marja, lat 16, wyszła z domu i dotychczas nie wróciła.

— Podrutek. 12 bm. o g. 14 znaleziono przy ul. Orzeszkowej № 7 podrutek płci męskiej, pochodzenia żydowskiego. Podrutek skierowano do „Oze”, W. Pohulanka.

— Kradzieże. Borowik Mejer (Pohlawska 19) zameldował policji, że w nocy z 11 na 12 bm. podczas jego nieobecności w domu nieznanymi złodziejami dostali się przez okno do mieszkania i skradli bieliznę i garderobę na 350 zł. Podejrzenia brak. Dochodzenie w toku.

— D 12 bm. o g. 6.35 donosił Janina Szadowska (Ogniskiego 13), że w nocy z 11 na 12 bm. dokonano w mieszkaniu kradzieży garderoby i bielizny na 400 zł. Podejrzenia brak. Doch. w toku.

— Izak Azbud (Wspólna 140) zameld. policji o kradzieży ze składowiska samowarów i garderoby wart 200 zł. Podejrzenia brak. Doch. w toku.

— Maciej Boszkiewicz ze wsi Rukojnie, pow. Wil.-Trock. zameld. pol., że 12 b. m. skradziono mu z wozu przy ul. Beliny worek z korespondencją dla gminy, otrzymany w urzędzie pocztowym Wilno. Podejrzenia brak. Doch. w toku.

— Matti Rudzin (Żydowska 7) zameldowała pol. o kradzieży garderoby i bielizny wart. 200 zł. Kradzieży dopuściła się b. jej służąca, Budzińska Petronela, która zbiegła wraz z kradzionymi rzeczami w niewiadomym kierunku Doch. w toku.

Na prowincji.

— Pożary. We wsi Gontowniki, pow. Święciańskiego z przyczyny nieustalonej wybuchł pożar. Spalił się dom mieszkalny. Wasłsa Konstantego. Strat w ludziach nie było. Poszkodowany straty oblicza na 3.600 złot.

— We wsi Andrzyki, gm. młodziolskiej, pow. dunowieckiego wybuchł pożar. Spłonęły zabudowania Waruckiego Konstantego i Grodzkiego Pawła. Straty narazie nieobliczone.

Teatr i muzyka.

— Teatr Polski występuje dzisiaj z premierą arcywesołej krotkhwili Bissona p. t. „Niespodzianki rozwodowe”. Udzieli blorą pp. Grabowska, Jaroszeńska, Rychłowska, Godlewska, Wollejko, Wyrwicz i Inni. Reżyseruje K. Wyrwicz. Będzie to prawdopodobnie ostatnia sztuka grana przez zespół Teatru Polskiego.

— Teatr Letni. Arcy-esoly „Wściekły Lotnik”, ściga codziennie tłumy rozważnej publiczności, śpiewając razem z wykonawcami melodyjne refrany operetki.

W sobotę i niedzielę na żądanie publiczności odbędą się o g. 4 popołudniu dwa ostatnie przedstawienia „Cnotliwej Zuzanny” z pp. Celińska i Wołowski na czele; o g. 8 m. 15, jak zwykle „Lotnik”. Mimo wybitnego powodzenia obu sztuk, zespół artystyczny teatru pod wodzą kapelmistrza A. Wilińskiego i reżysera Wołowskiego przygotowuje głośną nową—czerwoną operetkę L. Falla „Hiszpański Słowik”. Jest to najlepsza rola gościnnie występującej u nas p. C. Celińskiej, która tę rolę grała przez kilkadziesiąt wieczorów z rzedu. Obok primadonny wystąpią pp. Kosińska (Estella), Wołowski (sufier Madrac), Marjański (Don Leandro), Bruszkiewicz (Don Ramon), Piwiński (Modesto) i Inni. Premiera w przyszłym tygodniu.

Rozmaitości.

Pierwszy Baedecker.

Pierwszy przewodnik turystyczny, propłasta Baedeckera, Joanne etc. ukazał się bardzo wczesnie, bo już w r. 1532. Wydał go ksegarz paryski G. Corrozet, p. t. dość zagmatwany: „Bukiet pomników i rzeczy godnych widzenia w szlachetnym i pięknym grodzie Paryża”.

Baedecker z XVI wieku musiał się cieszyć widocznym powodzeniem skoro w r. 1552 ukazał się już przewodnik po całej Francji.

Od czasu tych skromnych książeczek będących obecnie tarytatem bibliograficznym, uczyniliśmy duże postępy. Rozwój turystyki i komunikacji dał impuls do stworzenia pewnego międzynarodowego typu przewodników, wzorowanych na Baedeckerze. I nasza skromna biblioteka podróźnicza posiada już parę wcale dobrych i starannie opracowanych przewodników po krajach obcych.

Mo dy.

Smieszne dziwactwa.

Ostatnio amerykanli wprowadzili w Paryżu modę, która nas szczęście nie utrzy-ma prawdopodobnie dłużej. Modą—zupełnie dziwna i pozbawiona zresztą wszelkiego zdrowego sensu. Są nią—okulary.

Nie znaczy to zupełnie, aby modnym było chorowanie na oczy, krótkowzroczność lub wszelkie tym podobne wady wzroku. Okulista i optyk nie mają tu nic do powiedzenia, zresztą nikt się ich nawet o radę nie pyta.

Poprostu modnym jest noszenie dużych, okrągłych amerykańskich okularów. Jaki jest tego cel—niewiadomo.

Okulary te mogą być pozbawione szkiele o które tu wcale nie chodzi. Chodzi tylko o samą oprawę, która powinna być kolorowa, dobrana do sukni lub kapelusza. Zrobiona jest z masy i we wszystkich odcieniach najfantazyjniejszych barw. Przeważają kolory zielone i pomarańczowe.

Okulary te—mają tę właściwość, która zresztą posiadają i dawniej, kiedy miały oprawy mniej fantazyjne, zaopatrzone były w szkła, i kupowane według recepty lekarza, że potrafią z ładnej twarzą kłobiec zrobić idealnie brzydką podobną karykaturalnej „damy klasowej”. Jeżeli to właśnie miała owa moda na celu—to osiągnęła go w zupełności. (l)

Ze sportu.

Zarząd Wil. T—wa Cyklistów i Łyż. zawiadomił swych członków, że w sobotę, 15 b. m. organizuje wycieczkę towarzyską do Trok dla członków i gości.

Zbiórka w parku sportowym Im. Gener. Żeligowskiego o godz. 6 rano.

Giełda warszawska

z d. 13—VIII 25 r.		Giełda pieniężna	
		sprzedaż	kupno
Belgia	23,47	23,53	23,41
Dolary	5,18	5,20	5,17
Holandja	209,70	210,20	209,20
Londony	25,31	25,87	25,25
Nowy York	5,18 1/2	5,20	5,13
Paryż	24,30	24,36	24,24
Praga	15,45	15,48	15,41
Wiedeń	73,38	73,47	73,18
Włochy	18,92	18,97	18,87
Szwajcarja	101,18	101,43	100,93
Stockholm	140,11	140,46	139,76
Kopenhaga	107,05	107,30	106,80
Funtj ang.	25,25 1/2	25,32	25,19
Franki fr.	24,43	24,49	24,37
5 proc. poź. konwers.	43,50		
8 proc. Poź. konwers.	71		
Poź. kolej.	85—80,—85		
Pożyczka zł.	382,95		
Poź. dolar.	70		
4 1/2% listy z. T. Kred. Z. przedw.	19—18,50		
5% listy z. warsz. przedw.	15,75—15,50		
4 1/2% warsz. przedwój.	13,25—13,50		
6% obligacje m. warsz. markowe r.	15—9.		

Redaktor Józef Batorowicz.

Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa Jagiellońska Nr. 9, m. 3. Przyjmuje od 9—10 rano. W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28) od godz. 1—3 po poł.

Kurjer Wileński

niezależny organ demokratyczny dzięki starannemu doborowi treści, szczególnie zaś dzięki uwzględnieniu życiowych spraw szerokich warstw handlowo-przemysłowo-rolniczym społeczeństwa

czytany jest przez wszystkich w Wilnie i na prowincji Komu przeto zależy na zjednaniu najszerzej klienteli

niechaj śpieszy z ogłoszeniami do Biura Reklamowego Stefana Grabowskiego w Wilnie, ul. Garbarska Nr 1

Cel osiągnie

zaoszczędzi czasu, pieniędzy i trudu, bo w układzie ogłoszenia pomogą mu fachowcy bezpłatnie i bezstronnie.

Pp. Mecenasom, Inżynierom, Kupcom i Przemysłowcom poleca się

Biuro Przepisywań

Wilno, Garbarska 1: Tel. 82.

Podania, oferty, kosztorysy, utwory literackie przepisuje się szybko i dokładnie. Ceny bardzo przystępne.

Tow. Przemysłowo Handlowe

„SPÓJNIA“

Sp. z ogr. odp.

Wilno, ul. Mickiewicza 34, tel. 370.

Adres telegraficzny: „Spójnia—Wilno“.

Poleca z własnych składów:

Wapno, cement, gips, krede, cegle, bud. piec., cegły, ogniotrwała, dachówkę, papę dachową, smołę, kafle, blachę czarną ocynkowaną, żelazo handlowe, gwoździe, okucie do drzwi i okien, okucie piecowe, różne wyroby żelazne. Artykuły wodociągowe i kanalizacyjne. Instalacje elektryczne i t. p.

Węgiel kamienny opałowy, kowalski, drzewny i koks z dostawą do domów.

Linoleum

brązowy, czarny i kolorowy Chodniki od 1 zł. 30 za metr.

Cerata do mebli i do stołów

w największym wyborze

I. Wildzstejna, Wilno

Rudnicka 2.

Poznaj siebie!

Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Otrzymasz szczegółową analizę, charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych Osobście przyjmuję od 12—7. Protokół, odczyty, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psychografolog. Szylter Szkolnik, Piękna 25 34.

Oglašzajcie się w „Kurjerze Wileńskim“

Kupcy i Przemysłowcy

Pamiętajcie

że reklama przełamie ciężką waszą sytuację handlową.

Reklama — dźwignią handlu.

Na sezon obecny

sztuczne wody mineralne.

Ems, Vichy, Karlsbad i inne

oraz chłodzące napoje

poleca zakład wód mineralnych

„E. Tromszczyński“

współwłaścic. prow. W. Wrześniowski

Wilno

Zakład ul. Piwna 7

Sklep Wielka 50

Zgubiono książkę wojskową wyd. przez P. K. U Wilno na imię Antoniego Zyndula uleważa się.

Mieszkanie

do odstąpienia 6 pokoi i kucnia z wygodami Zakretowa 11-a m. 5.

Polska Drukarnia Nakładowa

„LUX“

WILNO,

ul. Żeligowskiego 1.